

Jezus malusieńki

Anna Maria Jopek

Jezus malusiecki leży w kryjówce stajenki
Płacze z zimna nie dała mu matka sukienki.
Płacze z zimna nie dała mu matka sukienki.

Bo uboga była, rękawek z głowy zdjął,
w który Dzieciak owinięwszy, siankiem Je okrył
w który Dzieciak owinięwszy, siankiem Je okrył

Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki,
We łbie Mu położyła siano pod giweczek.
We łbie Mu położyła siano pod giweczek.

Dziecina się kwili, Matulecka lili
w nocy zimno, łbek twardy, stajenka się chyli
w nocy zimno, łbek twardy, stajenka się chyli

Paniątka truchleje, a mywić izy leje:
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje

Tylko nie płacz, proszę, bo jał nie zniosę,
Dostę go mam z młki Twojej, który w sercu noszę
Dostę go mam z młki Twojej, który w sercu noszę